

UZASADNIENIE

do projektu uchwały Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie
nadania nazwy rondu na terenie Wrocławia

Z wnioskiem do Prezydenta Wrocławia o nadanie nazwy „Gruzińskich Oficerów Wojska Polskiego” wystąpił Pan Ilia Darchiashvili, Ambasador Gruzji w Rzeczypospolitej Polskiej.

Od momentu odzyskania niepodległości w 1918 r. przez Gruzję nawiązywane były kontakty polsko-gruzińskie, zarówno czysto polityczne, jak i w sferze militarnej. Intensyfikacja działań dyplomatycznych nastąpiła po wysłaniu przez Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego, misji pod kierownictwem Tytusa Filipowicza, która za główne zadanie miała nawiązanie ścisłej współpracy polityczno-wojskowej z Gruzją i innym państwami kaukaskimi wyzwającymi się z podległości imperium rosyjskiemu oraz wciągnięcia ich do sojuszu antysowieckiego. W czasie rozmów polsko-gruzińskich opracowano projekt sojuszu i plan współdziałania operacyjnego. 23 stycznia 1921 r., zaledwie w 3 dni po uznaniu de iure Republiki Gruzjińskiej przez Radę Najwyższą Ententy, Polska jako jedna z pierwszych uznała formalnie niepodległość Gruzji; do Tbilisi miał wyruszyć jako polski ambasador Roman Knoll, zaś attache wojskowym mianowany został inny przyjaciel Marszałka, major Wacław Jędrzejewicz. Niestety, te ambitne zamiary pokrzyżowała sowiecka napaść na Gruzję, która nastąpiła z pogwałceniem paktu o nieagresji w lutym 1921 r. Po kilku tygodniach obrony resztki armii gruzińskiej wraz z rządem republiki ewakuowały się drogą morską do Konstantynopola i Europy. Polska nie uznała aneksji Gruzji przez Sowieców i utrzymywała ścisłe kontakty z osiadłym w Paryżu gruzińskim rządem emigracyjnym. Jesienią 1921 r. na polecenie Marszałka Piłsudskiego polski attache wojskowy w Konstantynopolu płk Bobicki ustalił z ministrem spraw wewnętrznych Gruzji Noe Ramiszwili i szefem gruzińskiego Sztabu Generalnego, gen. Aleksandrem Zachariadze, że Rzeczpospolita Polska przyjmie na swoim terytorium ok. 100 oficerów rozbitej armii i umożliwi im służbę w Wojsku Polskim na zasadach kontraktowych. Przybyli do Polski w 1922 r. gruzińscy podchorążowie i oficerowie (w tym 6 generałów z samym Zachariaszem) znaleźli w naszym kraju drugą ojczyznę. W trakcie szkoleń i studiów wojskowych poznali doskonale język, nawiązali z Polakami liczne kontakty towarzyskie, zyskując sobie powszechną sympatię, często także przyjaźń, a na pewno uznanie. Akta osobowe gruzińskich oficerów kontraktowych, dokumentujące ich służbę w jednostkach WP i studia wojskowe pełne są opinii polskich zwierzchników typu: „doskonały oficer”, „rokuje wielkie nadzieje”, „najwybitniejszy słuchacz na roku” itp. Wielu z nich zasłużyło się w bojach, co doceniło polskie dowództwo. Przykładem może być kapitan marynarki wojennej Giorgi Tumaniszwili, którego władze polskie uhonorowały Orderem Virtuti Militari. Gdy we wrześniu 1939 r. na Polskę napadły dwa mocarstwa totalitarne – hitlerowska Rzesza i stalinowski Związek Sowiecki – żaden z gruzińskich oficerów nie porzucił kraju w potrzebie,

choć nie mając polskiego obywatelstwa (posługując się paszportami niepodległej Gruzji mieli w Europie status bezpaństwowców) mogli skorzystać z takiej oferty, jaką Niemcy skierowali do przebywających w Polsce obcokrajowców. Co więcej, Gruzini zapisali chlubną kartę w szeregach WP podczas kampanii wrześniowej i to w walkach przeciw obu agresorom. Gruzini w polskim mundurach byli szczególnie zawzięcie poszukiwani przez NKWD po agresji sowieckiej 17 września 1939 r. Większość oficerów represjonowanych przez Sowietów zginęła w obozach lub trafiła na listę katyńską (np. generał brygady Aleksander Czcheidze wydany Sowietom z obozu jenieckiego przez Niemców).

W maju 2007 roku, w Muzeum Powstania Warszawskiego, prezydenci - Polski, Lech Kaczyński oraz Gruzji, Micheil Saakaszwili odsłoniли pomnik ku czci gruzińskich oficerów kontraktowych służących w Wojsku Polskim, którzy oddali życie w Katyniu, Powstaniu Warszawskim i na frontach II wojny światowej. Jest to jedyny pomnik poświęcony pamięci żołnierzy gruzińskich poza granicami Gruzji.

Nadanie rondy w ciągu ulicy Granicznej imienia „Gruzkańskich Oficerów Wojska Polskiego” będzie kolejnym świadectwem bardzo dobrych stosunków i coraz szerszej współpracy między Polską i Gruzją.

Wszystkie nazwy rond położonych w ciągu ulicy Granicznej związane są z wojskowością. Proponowana nazwa jest więc zgodna z dotychczasową tematyką nazewnictwa w tej części miasta.

Projekt uchwały nie zawiera danych prawnie chronionych.